



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITFRACKI

Gwiazda Wigilijna.

Przed lat tysiącem do pogańskich uroczysk naszych praocjów, do ich leśnych ustroni zawiatała Dobra Nowina. Nieufnie ją przyjmowano, wietrząc podstęp germański...

Aż panować począł mądry Mieszko I, w chytrości Niemcom równy, i przybyła do kraju Dąbrowka czeska.

Drgnęły kamienne bożyszcza i padły w proch i poraz pierwszy Polska świeciła w owym roku pańskim 966 dzień narodzenia Boga—Dziecinę.

Mijały lata. Mijały wieki kłeski i chwwały, dni wesela i najczarniejszej

I ufał, że jako przed wiekami Bóg zstąpił na ziemię, aby ratować cały ród ludzki, tak ześle anioła sprawiedliwości, by Polskę z więzów wyzwolił. gdy dni pokuty miną...

Dni pokuty minęły, narodzie polski sprawiedliwość Bożą z pęć uwołała, reszta w twoich własnych dłoniach spoczywa. Słabe są te dłonie, zdrętwiałe od kajdan; słabe są oczy twoje do mroków ciemnicy przywykłe, słabe są ramiona twoje, które w ciągu długich lat dziesiątków twardej broni nie dźwignęły. Ale kark twój już wy-

przezysły koł rany i ufnosią serca przepelniał...

Dziś winy ojców odkupione.

Z głębi przepelnionego radością serca, ufni w świetlaną przyszłość narodu, prosimy, jak prosili ojcowie:

„Podnieś rękę, Boże Dziecię, Błogosław ojczyznę miłą!”

— o —

W świętą noc.

Noc była cicha; wiatr milczał a drzewa zdawały się spać. Cicho... U góry czysty błękit nieba wysrebrzony miesiącem i zasiany miliardem gwiazd... W pobliżu nikogo; gdzieś zdala widać jakieś czerwone olaski: to ogniska pasterzy, co czuwali przy swych sta-

nieli. Przyszedł Władca obiecany. Przyszedł Ten, którego z utęsknieniem oczekiwali ludzkość cała, którego ciałem jestestwem przewidywali mędrcy a którego przyjście wieszczyło uczucie całej ludzkiej natury...

Przyszedł, by ludzkość zbolełą, cierpiącą, strudzoną przygarnąć do łona, lzy otrzeć, słowa nadziei wyszeptać.

Przyszedł, by przynieść prawdę, nasycić umysł spragniony jej. Przyszedł rozpalić w sercu ludzkim wielki Znicz Miłości, by nigdy nie zagasił, by objął serca, by wypalił nienawiść, kłamstwo, grzech i uczynił te serca mieszkaniem Boga, kto kochał i cierpiał wiele—ten szczęśliwy. I spało spokojnie Dzieciątko w żłobku — ale wi-

docznie przykry sen miało, bo łezki



rozpacz. Lata Mieczysławów Gnuśnych i Bolesławów Wstydliwych. Lata chwały Batorych i Zygmunatów Jagiellonów, upadku Augustów Saskich i Stanisławów Poniatowskich.

Polska podnosiła się i szła w „chwale, jak w słońcu”, lub tarzała się we krwi i prochu u nóg Kozaka”. a zawsze rok w rok dn. 24 grudnia naród polski z utęsknieniem wyglądał ukazania się owej promiennej gwiazdy wigilijnej, co to ongi królów wschodnich do Betleem wiodła. A nawet wtedy gdy na całe stulecie szarzące niebo Polski pokryła czarna zasłona niewoli — tradycja wigilijna nie straciła ze swego uroku. Owszem, przywarł do niej, jako i do innych, naród uciemiężony, uczynił sobie z niej narzędzie obrony przed ostateczną zagładą, przemienił ją w źródło ufności i wiary w sprawiedliwość dziejową.

prostowany i serce z dnia na dzień rośnie!

Więc chociaż niepewnym i chwiejnym jeszcze stąpasz „rokiem po otwartym gościńcu wolności, choć niejednym trudom i przeszkodom na razie poddać nie możesz — nic to! Byłeś w pracy nie ustał, bo stanąć dziś, to znaczy umrzeć na wieki!

Bo ustać w pracy, to znaczy być straconym ponownie w otchłań niewoli i niedoli!

Wschodzącą poraz drugi w wyzwolonej Polsce gwiazdę wigilijną, ten symbol świętej Odmiany, symbol tryumfu Dobra i Sprawiedliwości odwiecznej, powitajmy ze szczerą radością i wzruszeniem.

Patrzyły na nią naprzemian rozdrowniane, do przesmutne oczy milionów naszych ojców i dziadów. Jej blask

dach. Zdawało się, że cała natura zamilkła i, z zapartym oddechem czekała na coś, oczekiwała na mające się spełnić Mysterjum.

Oto nadeszła wielka noc, przepowiedziana przez legjony proroków, oczekiwana przez tłumy patriarchów, a obwieszczona całej ludzkości przez hufy aniołów — bo w niej miała przyjść na świat Miłość i przytulić go do łona. Prawda — by wskazać gdzie leży Dobro, Zagrały trąby i surmy anielskie rozległ się hymn... Chwała, chwała, chwała...

Nadchodził Król potężny — a jego tronem żłobek... Idzie Pan mocny między poddanych, czujących na jego życie. Bóg w postaci człowieka. I upadli mieszkańcy Niebios na kolana przed Tym, co niósł ludziom szczęście którego nie znali, — prawdę, o której nie wiedzieli — miłość, której prag-

brylantowe lśniły na powiekach: może miał wizję Golgoty a na niej krzyż stojący? a może widział swe ojczyste miasto zniszczone i spalone... a może płakał z nieszczęśliwymi tego świata. To były pierwsze lzy Boga nad cierpieniem.

I przybieżeli do Niego pasterze i na twarz upadli i serca swe proste w ofierze Mu złożyli...

I przyszli Mędrcy, którzy z pokorą złożyli swą mądrość, bo poznali, że całe lata ich poszukiwań i badań nie dały im promyczka pokoju — jakiego u stóp żłobka doznali.

I ty idź do Niego, a znajdziesz ukojenie, znajdziesz to, coś pożądanego — wymarzył to, coś wysnił w swych marzeniach młodzieńczych, coś widział w najcudniejszych snach młodości.

Idź — a znajdziesz swe rozważane nadzieje niespełnione ideały.

Czekaj — a chwila niedaleka: Nadchodzi królestwo Jego, któremu nie będzie końca.

Stanisław Wojtaszk.
Kłobuck, w grudniu 1919 r.

Niechaj nikt dzisiaj krwawych łez nie roni!

*Zerwali z Ciebie Królewskie
skarłaty —
Plakutasz tedy rosy czerwonymi...
Hej!... jak Twoją plynął,
z Nerezyńskich podziemi,
Głusiesz z Cytałeli krwawej
kaszamaly!*

*Leż! Tędej historii zmieniły się
karty...
Tam kiedy urogone deptały Cię
stopy...
Stoją na straży Twoje szare
chłopy —
Po sko! i znojne odorać
warty!!...*

*Bo... Głus! Twojej męki, i dość krzyżo
wano!...
Niechaj nikt dzisiaj krwawych łez
nie roni!...
Stoją w Miłości z mrokiem się
wylania —
Złotym Hejnatem ponad
Tobą dziwni!*

*Ojczyzno nasza! niechaj
Twoje skronie
Znowu czasnieją w Chrobrego
Koronie!*

*Być u szarych kirach
i w dołowej żałobie
Na Dzień Godłowy nie przystoi
Tobie!...*

Stanisław Wara.

Wywóz manufaktury krajowej.

Przed dwoma miesiącami „Polsko-handlowy Tow. Handlowy (Warszawa, Młodowa 6) zwróciło się do Państwowej Komisji przywozu i wywozu z umotywowanym podaniem o pozwolenie na wywóz manufaktury do Rosji południowej. W podaniu, którego odpis po sendym, powiedziano m. in., że z powodu przeważania stosunków handlowych z b. cesarstwem rosyjskim narodziły się w b. Kongresówce znaczne zapasy manufaktury krajowej, tkanin i wszelkiego rodzaju galanterii.

Zapasy owe przeznaczone w swoim czasie prawie wyłącznie dla rynków rosyjskich, leżą w składach bezużytecznie, zabierając miejsce i niszcząc.

Pozwolenie rzeczony Komisji otrzymało, poczem Polsko-handl. Tow. Handlowe zwróciło się jeszcze do Państwa o urzecz w walce z lichwą i spekulacją z piśmem, w którym m. in. zazna-

„Wyroby te były w swoim czasie produkowane w fabrykach łódzkich, zęstochowskich i białostockich specjalnie dla rynku rosyjskiego i, pomimo obecnego zastoju przemysłu i zmniejszonego dowozu, nie mogą być użyte w kraju, gdyż są wyprodukowane w specjalnym rosyjskim typie i guście z nadzwyczaj lichych matrijłów.

Pomieważ towary te uniemożliwiają kapital i obciążają skład, są wielką przeszkodą dla rozwoju przemysłu, należy przeto dolożyć wszelkich starań iby skierowane zostały do tych miejscowości, w których mogłyby znaleźć dla siebie rynki zbytu, t. j. Noworosyjska, Batumi i Rumunji, skąd wzamian za dostarczone przez nas wyroby mogłyby otrzymać rudy manganow, wełnę, bawełnę, tłuszcz do wyrobu mydła i glicerynu, rudy żelazna, potas, sole potasowe, bez których nie może być mowy o uruchomieniu naszego przemysłu.

Z tych względów Tow. Polsko-handl. tylko prosi Urząd o wydanie polecenia, by na celownice, urzędów do walce z lichwą i spekulacją w Łodzi. Często chowie i Białymstoku nie czyni trudności, ale dopomóż! Tow. w pracy.

Na prośbę powyższą otrzymano odpowiedź pomyślną. O dalszym przebiegu akcji dotychczas nie wiadomo. Sądząc z notatki, że ministerstwo kolei przeznaczyło do przewozu tych towarów w pierwszej połowie listopada,

56 wagonów, możnaby przypuszczać, że część ukrytej dotychczas manufaktury i galanterji już wywieziono. Ale pewnych danych co do rozmiarów wywozu niema.

Sprawa na pierwszy rzut oka jasna: wywieziemy „najlichsze“ i „w guście rosyjskim“ wykonane tkaniny, „niezdatne do użytku w kraju“, a za to otrzymamy rudy manganow, wełnę bawełną i t. p. kokosy. Ale już bliższe zastanowienie się nad temi wspaniałymi perspektywami handlowymi nasuwa poważne refleksje.

Z wielkim trudem sprowadzamy z zagranicy tkaniny, przepłacając je sto krotnie i deprecjonując do ostateczności walutę polską. Ten towar z trudnością sprowadzamy, kradną po drodze przyjaciele, a gdy dostanie się wreszcie do kraju — idzie w znacznej części na pasek, dzięki złodziejstwu mafji poskarskiej, dotychczas nie opanowanej.

Ludność b. Kongresówki od kilku lat pozbawiona przywozitszej odzieży i bielizny, chodzi w szachmanach, biele, nieucie, ceruje, żyżywa, kładąc łutę na łacie. A w ukrytych przed okiem ludzkim magazynach, jak się okazuje, „leżą“ znaczne zapasy manufaktury i tkanin“, podobno lichych i w guście rosyjskim, ale trudno nam dziś mówić o lichym towarze i gustach, gdy własnie o dobry towar niezmierznie trudno, a dla 90 procent ludności kraju jest on zupełnie niedostępny.

Naszym zdaniem właśnie te znaczne zapasy manufaktury i tkanin w

guście rosyjskim najlepiej spełnią swe zadanie społeczne, gdy zostaną rozsprzedane ludności kraju po cenach najprzystępniejszych jako — zdaniem samyego Tow. Handlowego — najzupełniejsza lichota.

Na tę potrzebę, pomijając już niepewność... prawidłowej wymiany towarów ze zdeorganizowaną Rosją południową, zwracamy pilną uwagę społeczeństwa. Zamiast wątpliwych gruszek na wierzbie handlu z Batumem czy Noworosyjskiem winniśmy te ukryte starannie składować, obejrzeć, stwierdzić ich zawartość ilościową i jakościową, aby następnie, i to jak najrychlejsze, zużytkować posiadane dobro na potrzeby kraju, miast sprowadzać towar z zagranicy, popychając w dalszym ciągu w przepaść już i tak zdeprecjonowaną markę polską.

Jak walczył z paskarzami Stefan Batory

„Jeszcze wojna, jak to głosi bań ludowa, towarzystwa dwie szarne kumy: śmierć i szara, to nie brak w orszaku i szarago kuma: „paskarsa“.

Sługa ten, wiernie oddany swej pani, idzie za nią nieodstępnie, i kiedy wojna rozpoczyna swój pochód.

Paskarsa nie jest bynajmniej wytworem współczesności. Wywisko

tylko, jakie mu nadano, ma „wesołe i sechy „moderna“. Pod różnymi postaciami występuje od starożytności tak dawno, — jak dawny jest wojna.

Znają go już napisy Asyrii i Babilonu, hieroglify Egiptu, najstarsze kroniki Grecji i Rzymu zna go również era chrześcijańska.

Głosi i w naszej historii ojęstoj, a której pragnąmy przytoczyć poniżej i wymowny przykład.

Było to w czasie wojny z gładzeszanami, nie obchacymi naszemu narodu wolności praw „Rzeczypospolitej Polskiej“.

Dnia 24 lipca r. 1577, panowania Stefana Batorego roku wtórego, w obozie pod Grzebinią wydał zisłoto następujące pismo królewskie:

„Stefan z Bożej łaski, król Polski etc. Wasem wobec i każdemu z osobna, komu to wiadomości należy, ozajmujemy, iż naszemu niedawnego czasu we Włocławku poruszali ich motelem urodzonym Jakubowi Rzeszowskiemu i Siadłowi Gostyńskiemu, surzombiemo, sochaszowskiemu etc. kasztelanom aby do wojaka naszego pod Gładzkim wszelkiej żywności dawali i osobliwy przywilej nasz na to ozym daliśmy, tedy jednak do tego czasu ten uczył ich w rygę swą stawiać się nie mógł. Znasem przez wielką ilość przapukniw, którzy za wojskiem naszym idą i żywność podług woli swej sprzedają, wielką a nieosiągalną drogą cierpią żołnierze nasi wszyscy.

I wtedy więc, jak widzimy a ciokawego i aktualnego dla pisma królewskiego, asadi paskarsa za wojskiem drze żywcom skórę z bohaterskich jego hufców.

Troskało się serce królewskie o nard i wojsko.

„Ciemu wszystkim sabiegajobrami dalej ciekawy dokumet — zysadaliśmy powas osoby na to tak rady, jako i z żołniersów, aby wszystkim przypatrzywasy się dobrze, pospółu a wyzej miano naszymi prowinatmagiatrami naszymi wszelką żywność, która do wojska pójdzie, oznaczowali i według coay swej, aby porządnie przedawana była, postawili. Ci tedy deputaci nasi, wszystkim dobrze przypatrzywasy się, takowy szasunek żywności uszykali i przedawanie jej w ten porządek wprawiłi, jako niżej opisane jest.

I dalej wylissa się szasunek żywności według ustalonych norm:

„Chleba b. ehen za szelag, maiej — za kwartalk. Masa wołowego — za dwa szelagi, skopowe na ówierok: ówierok dobrego za pięć grasy, podlejzego za emery i za trzy prawie dobrego...

W tym samym stosunku ustalone są ceny piwa, owsa, jęczmienia, łaziel, grochu itd.

Najolekszą jednak jest ustanowiona przeciwo ówczesnym paskarzom egzekutywa.

Odnosny artykuł brami krótko i mocno. Zisłano dzień Batorego szasasysła się i tutaj.

„Naprawdę, aby p. sekupniowie wszyscy, którzy za wojskiem naszym idą a żywnością, prosz odobiali od wojska pod każda siedzenia na kole i utrzenia majetności jego wszystkich, ani żaden śmiał żywności sprzedawać.“

O skutkach zarządzenia „Rzeczypospolitego krasiki milosą. Były zaś jak najpomyślniejsze. Siedzenia na kole pomogło, bo wojsko bez przeszkód opelailo nadanie. Dłarto do bram miasta, Gładzk się upokorzył.

Stefan Batory pozostał i ani na nem polskiej Wesości nał brzegu Baltyku.

W uroczystym dniu Narodzenia Chrystusa Pana tradycyjnym zwyczajem przesyłamy wszystkim Prenumeratom, Czytelnikom i Przyjacielom naszego pisma jak najserdeczniejsze życzenia „wesołych świąt“, by pomyślność i spokój ducha, aparte na szczęściu wspólnej nam wszystkim Ojczyzny, jak najrychlejsze zisłowały u Ich progi.

REDAKCJA.



Juljusz Fortunat Kossak.

(Z powodu 20-cj rocznicy zgonu).

W r. b. upłynęło 20 lat od zgonu jednego z najznakomitszych malarzy polskich Juljusza Kossaka.

Ur. 1824 r., po ukończeniu szkół średnich uczęszczał na wydział prawny uniwersytetu lwowskiego. Ujawniony w tym czasie talent malarski pchnął go na inną drogę. Bawił dłuższy czas za granicą, gdzie m. in. pracował w Paryżu pod kierunkiem słynnego Verne'ta.

W r. 1862 objął ster części artystycznej „Tygodnika Ilustrowanego“. Po kilkunastu latach przeniósł się do Krakowa, gdzie przebywał aż do śmierci.

Owocem pracy ś. p. Juljusza Kossaka szereg obrazów pierwszorzędnej wartości artystycznej; szczególną pięknoscią odznaczają się obrazy odtwarzające sceny łowieckie i konie.

Do szeregu największych i najpięk-

niejszych obrazów należą „Bitwa pod Samosierrą.“

S. p. Juljusz Kossak był ojcem żyjącego jeszcze znakomitego malarza-batalisty, Wojciecha Kossaka.

Portret Juljusza Kossaka, który po dalsim powyżej, odbity jest z zakupionego przez wydawnictwo „Gońca“ drzeworytu. Czystość i precyzność roboty widoczna na pierwszy rzut oka.

Drzeworyt ten wykonany został ręcznie przez sławnego rytownika A. Regulskiego.

Znać, że kłiszę ten wykonał człowiek rozmilowany w swym zawodzie, z pietyzmem utrwalający rysy znakomitego rodaka. Jakże różni się ta praca od powodzi bohomożów, któremi tandeta dzisiejsza zalęwałam wielu pism polskich, zwłaszcza prowincjonalnych!

HAZ-ELITE-SPIESS

Wyborowy krem hazelinowy.
Udelikatnia i bieli skórę rąk i
twarzy.

Teatr „ODEON”

Tylko w czwartek 25 i piątek 26 Grudnia r. b.

Od soboty 27 do poniedziałku 29 Grudnia r. b.

Wspaniały program świąteczny!

Król ekranu

J. Mozzuchin

i jego uroczą partnerka

N. Lisienko

w potężnym dramacie współczesnym

!w 6-ciu aktach

Herbaciarnia pod Lotosem

Wspaniały o sensacyjnej treści dramat egzotyczny, na tle tajemnic
Wschodu, w 5-ciu wielkich aktach

Ellen Rychter w roli głównej.

- Akt 1-y: Miłość Mimozy.
- „ 2-i: W dzielnicy Gejsz.
- „ 3-i: Święto kwiecia wiśniowego.
- „ 4-y: Mimoza w Europie.
- „ 5-y: „Harakiry“.

NAD PROGRAM:

Pożeracz Serc

Znakomita farsa w wykonaniu artystów duńskich.

MOCNY CZŁOWIEK

Motto.

„Te dźwięki słyszą tylko ci, w których sercach budzi się pierwsze uczucie miłości...”

Obraz ten wyróżnia się w szeregu ostatnio wyświetlanych
wyjątkową wprost treścią i genialną grą znakomitych artystów.

Reżyserja PROTAZANOWA.

Wytwórni JERMOLJEWA w Moskwie.

!! Najtaniej !!

Prenumerata

Wypożyczalnia

Kalendarze

Ogłoszenia

A. OTRĄBKA

ulica Kościuszki Nr. 11.

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

LUDWIKA LAPPE

W Częstochowie, II Aleja Nr. 31.

Współpracownik znanych firm.

Wszystkie roboty meblowe w różnych s.

Ceny nadermiernie niskie

z swych i powierzonych materiałów.

Także i pracownia położona

pod kierunkiem LUDWIKI LAPPE

Inż. W. Kukliński i K. Deloff

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

Częstochowa, ul. Ogrodowa 9. - Telefon 1000.

Motory ropowe, motory elektryczne, artykuły techniczne i elektryczne.

Stale na składzie benzyna, olej: maszynowy, silnikowy, opałowy i auto-motowy.

Duży wybór pasów skóranych, kurtki, garnitury, krawaty, bielizna.

Oryginalne szwedzkie wiertarki do drewna „Ooni”.

„MROZOL” Maść od odmrożenia
z krogutkiem. Aptki A. Gaseckiego w Warszawie
Maść z krogutkiem „Mrozol” got ranki pozostałe od odmrożenia, uszyska, swędzące
Konieczny i zapobiega odmrażaniu się takowych. Złazie w aptekach i sklepach apte-
cznych maści od odmrożenia „Mrozol” zawsze tylko z krogutkiem.
Skład główny na Częstochowie Hartwina Władysława Antek Kociński

HURTOWY SKŁAD
Towarów Galanterijnych
i Materiałów Piśmiennych
Zaruski, Chadziński i S-ka
Częstochowa, — Ogrodowa 11 — Telefon 123.

Dnia 31 Grudnia 1919 r.
Wielki Bal Sylwestrowski Maskowy
z wielu atrakcjami
ogłosz. 18.12.19 w sili „Harmojni” (ul. Strazińska 3).
Za najładniejsze kostiumy 1/3 nagrody.

Marki
do kolekcji sprzedaje, kupuje i zamienia
księgarza
Antoniego Egera
1 w Częstochowie, (Aleja I Nr. 14.)

OGŁOSZENIE.
Niniejszym ogłaszam, że wobec wystawio-
ny na imię moje przez pana Andrzeja Mian-
tala z Miechowa na 1003 Rabli, a następnie
odwołany pana Frydmanów, i tenże prze-
szedł tydzień został przez pana Andrzeja
Miantala wykonany, a tyra moje oszukał
od dnia wykonania wasza, gdyż tyrałem
tylko pana Frydmanów dopóki się wezwa-
niał, a jego rzecz, przeto aby chciał
z mego tyra skorzystać uprzedzam, że tako-
wy nie jest ważny gdańcy się zajął w
Częstochowie lub w Miechowie.
Franciszek Woźnicki.

ORYGINALNE PIŁGULKI
REFORMACKIE
Kapsle, tabletki, kremy, omywaki
z wyjątkowo skutecznym
działaniem na skórę
BARCZEWSKI I LONASIEWICZ.
WARSZAWA, TEDEA NA 10
10.12.19
Zadec. wyroczono
Wielki sklep w Częstochowie, Hartwina Władysława Antek Kociński

Ważne dla dam!
Nowo załobony
WARSZAWSKI SALON
czesania i Manicure
p. 1. „H A L I N A” i Aleja 9
NAGRODZIE PRZYBYŁY
z ondulacją oraz wyśmienity „MANICURE”.
WAGA: Przyjmując się do czasu i mie-
scu, zale oraz wszelkie roboty w zakresie fry-
zjerskiej wchodzącej.

Stromien i Meble
kredensy, stoły, krzesła
sofy, biurka, garnitury
mebli, lustro, łóżka
w salonach przystępczych po
łącz składowi Mebli ul. p
Marsja Nr. 12. 7000

[illegible]

Administracja
Goniec Ciesielski
otwarta od 8 rano do

7 wiecz. w niedzielę od
8 rano 10 i od 2-5 p.p.
Tylko
w planie pacytym za-
mieszczania ogłoszenia

Przyroda i Technika
Borty

Olejarnia
 to sprzedania oraz wy-
 ralia fabryczne warstwy
 słuszejsi jak również

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie działalności webodzące ul. Krakow ska Nr. 29.

K. R. COV. NIA
 K. R. COV. NIA
 p. f. JULJA
 K. R. COV. NIA

— Odwiedza i prze-
rabia kapelusze damskie
wężkie na najnowsze
fasony. Oraz poleca fa-

Olejarnia przyjmuje
do wybicia rozkaz, nie

Imię i len oraz takowy
Kupuję Krakowska 22

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marji (I Aleja 10)
Telefon 250
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
UL. PANNY MARJI Nr. 21 (II Aleja)
obok Teatru Paryskiego,
Choroby weneryczne i skórne,
Reumatyzm, Gęstwa krwi.

Zawiadomienie.
Zebranie „Polskiego Związku
Rzemieślników Przemysłu Me-

W niedzielę t. j. 28 Grudnia r. b. o godzinie 1 p. p. odbędzie się Walne Zebranie w Kłucie Rady Robotniczej na Ostatnim Groszu (przy ul. Krakowskiej 3). Celem wybrania nowego Zarządu, oraz sprawozdanie z działalności Związku,

Fabryka wód gazowych
J. LERNERA
zyskująca od 1872 roku w Częstochowie ul.
Dojazd 11
Poleca wspaniałe lemoniady i wodę sodową.

Kwas węglany (gaz) stale na składzie.
Wierownik literacki Jan Bażyński.

Odbito we własnych zakładach drw. M. Kozłowski „Ciepła Czajka” w Białymostku

— W sali Straży ogniowej odbę-
dzie Wigilia Sylwestrowy na

dentowi polskiej pow. będzińskiego | 4
anekto. | P

egnotyenny, z sycia Wschodu,
„Herbaciaraia pod Lotosem“.

wane tak, by wydział aprowi- wiat
nie miał zysków, ani strat.—

Wojciech Władysław Lejmana ujęte w
i 24 godzin przez policję powiatową
spółdzielnię urzędu śledczego na po-
kaliski.

23866	24382	80808	31723	81828
87884	87329	3.885	41061	44720
51134	52041	57237	59067	59506
62396	62687	43221	64497	66741

w głowę i sabrał mu 1000 marek i
 1. Józefa Lejmana przewieziono do
 w Błaskach, gdzie zmarł w cięż-
 cierpieniach,
 abójce Władysława Lejmana ujęte w
 i 24 godzin przez policyjną powiatową
 spółdzielnię urzędu śledczego na po-
 kaliski.

egnotyenny, z sylvia Vashodu, kal
Herbaciaia pod Lotosom". zac

dentowi polskiej pow. będzińskiego | 4
anekto. P

57884	87329	8.885	41061	44720
51134	82041	57237	59067	59500
2396	62687	48221	64497	66741

kaliskl. 6

nie miał zysków, ani strat.—

Teatr Paryski.

Program świąteczny od Czwartku 25 Grudnia i dni następnych
Dla dzieci dozwolony!

Tajemnica Jacka

DRAMAT SENSACYJNY W 5 CZĘŚCIACH
WYTWORNI „CINES“ W RZYMIE.

w roli głównej słynna partnerka

Lidji Borelli p. Tea Dorell
i cudowny szympanś **Jack.**

NAD PROGRAM

Fikuś i Pikuś

(komedia)

Dziennik Petef

(ostatnie aktualności doby)

Początek przedstawień w niedziele i święta o godz. 3 p. p. w soboty o godz. 4 p. p., w dni powszednie o godz. 5 p. p. Początek ostatniego seansu o 9³⁰ wiecz.
Ceny miejsc: Krzesło w loży 6 mk. Krzesło parterowe 4 mk. 50 f. Galerja 3 mk.



BIURO TECHNICZNE
„PROMIEN”
II ALEJA № 30. — TELEFON № 24.
Składy i warsztaty mechaniczne
SZKOLNA № 3b. — TELEFON № 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego przenoszenia siły oraz przyłączenia do sieci miejskiej. — Posiada wyłączną sprzedaż: Przenośnych stacji elektrycznych „Agregatów”, motorów benzynowych fabryki „Simmering” w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew” w Krakowie. — Posiada stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy oraz oleje mineralne.

Wykonuje reperacje motorów i dynamomaszyn.

Cukiernia

i Restauracja

„CRISTAL”

(dawniej Jackowski)

W CZĘSTOCHOWIE, II ALEJA Nr. 27.

Kuchnia wykwintna. Piwnica bogato zaopatrzona w trunki krajowe i zagraniczne.

Ceny przystępne.

Codziennie koncert.

F. DZIAŁACH i C. SMIGIELSKI.